

Sygn. akt I ACa 853/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko M. K. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 31 stycznia 2014 r., sygn. akt II C 85/12

prostując błędnie oznaczony w rubrum zaskarżonego wyroku przedmiot postępowania na zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zobowiązuje pozwanego M. K. (1) do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki M. L. udziału wynoszącego 1/3 (jedną trzecią) nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...), działka ewidencyjna numer (...), zapisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w T. numer (...), w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się niniejszego wyroku;

2) w pozostałej części oddala apelację;

3) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanemu.

Sygn. akt I ACa 853/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zobowiązał pozwanego M. K. (1) do złożenia oświadczenia woli w formie aktu notarialnego o przeniesieniu na rzecz powódki M. L. udziału wynoszącego 1/2 we własności nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...), działka numer (...), dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi księgę wieczystą KW numer (...), w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się niniejszego wyroku, a w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony są dziećmi A. K. i G. K.. G. K. zmarła w(...), a A. K. w (...). Bezspornym było, że w skład majątku wspólnego małżeńskiego rodziców stron wchodziła nieruchomość będąca przedmiotem niniejszego postępowania, położona w Z. przy ul. (...). Na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w (...) z 27 lipca 2009r., sygn. akt I Ns 908/09 spadek po G. K. nabyli na podstawie ustawy: mąż A. K., córka M. L. i syn M. K. (1) po 1/3 części spadku. Stwierdzenie nabycia spadku po A. K. dokonane zostało postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z 17 marca 1986r., sygn. akt I Ns 37/86, spadek nabyli na podstawie ustawy M. K. (1) i M. K. (2) po 1/2 części. Następnie toczyło się na wniosek M. L. postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku m.in. po ojcu A. K., w którym otwarty i ogłoszony został testament A. K. z dnia 20 maja 1976r. Na podstawie tego testamentu Sąd stwierdził, że spadek po A. K. nabyła w całości jego córka M. L. (punkt 5 postanowienia Sądu Rejonowego w B. z dnia 27 lipca 2009r., sygn. akt I Ns 908/09). Rozstrzygnięcie to zostało wszakże uchylone postanowieniem Sądu Rejonowego w B. z dnia 20 października 2010r., sygn. akt I Ns 210/10.

Bezspornym było, że nieruchomość położona w Z. nie wyczerpuje całości masy spadkowej po A. K.. Strony dokonały już podziału drugiej nieruchomości spadkowej.

Otwarty i ogłoszony w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w B., sygn. akt I Ns 908/09 dokument z 20 maja 1976r. został odnaleziony przez powódkę po zakończeniu postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po A. K., przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy w B., sygn. akt I Ns 37/86.

Dokument zaczyna się od słów: „Tym pismem na wypadek mojej śmierci wyrażam swoją wolę”. W treści pisma stwierdzono następnie, że „ziemia w Z. na którą wraz z żoną posiadamy akt własności” „przechodzi całkowicie na moją córkę M.”. Dalej znajduje się zapis, że „to samo dotyczy domu posadowionego na tej parceli”. Pod dokumentem złożony został nieczytelny podpis.

Z opinii biegłej grafolog mgr K. G. wynika, że podpis pod dokumentem złożył A. K.. Zarzuty do tej opinii podniesione przez stronę pozwaną zostały, w ocenie Sądu pierwszej instancji, skutecznie, logicznie i konsekwentnie odparte przez biegłą w opinii uzupełniającej. Biegła dysponowała znaczną ilością materiału porównawczego, w tym także parafami składanymi przez A. K. w latach 1945 – 1985, który zezwolił jej na wydanie opinii kategorycznej.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd nie rozstrzyga o zapisie, roszczenie z tego tytułu może być bowiem dochodzone tylko w odrębnym procesie. W przeciwieństwie do powołanego w testamencie spadkobiercy, zapisobierca nie jest następcą prawnym spadkodawcy. Nie wchodzi w ogół jego praw i obowiązków w zakresie wynikającym z art. 922 k.c. W wypadku gdy spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty, które nie wyczerpują całego spadku, do dziedziczenia powołani są spadkobiercy ustawowi, którzy jednak są zobowiązani do wydania zapisu osobie wskazanej w testamencie.

Zaznaczył Sąd także, że uchylenie postanowienia z 27 lipca 2009r. nie było wynikiem merytorycznej oceny dokumentu z 20 maja 1976r.

Zgodnie z art. 968 k.c. spadkodawca może przez rozporządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (zapis zwykły). Nie ma przy tym przeszkód, by testament ograniczał się jedynie do rozporządzenia składnikiem majątku w formie zapisu. Jeśli zapis uczyniony zostaje na rzecz spadkobiercy ustawowego lub testamentowego bez obowiązku zaliczenia go na poczet udziału w spadku, to ma miejsce tzw. zapis naddziałowy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji treść dokumentu wskazuje, że jego autorem jest ojciec stron A. K.. Dokument ten nie nosi nazwy „Testament” lecz rozpoczyna się od słów: „Tym pismem na wypadek mojej śmierci wyrażam swą wolę”, co nie budzi wątpliwości, że było to rozporządzenie odpowiadające przesłance z art. 941 k.c. Podpis pod testamentem ma formę skróconą, nazwisko nie jest pełne, lecz nie oznacza to, że rzeczony dokument nie spełnia wymogów ważności testamentu. Odmowa spadkobiercy wykonania zapisu uzasadnia powództwo zapisobiercy z art. 64 k.c. o wydanie orzeczenia zastępującego oświadczenie woli spadkodawcy.

Powódka nabyła w ramach sukcesji generalnej po ojcu, w ramach działu spadku udział 1/2 we współwłasności nieruchomości położonej w Z.. Ponieważ z mocy zapisu ma prawo do całej własności, zasadnym było – w ocenie Sądu pierwszej instancji – zobowiązanie pozwanego do przeniesienia na nią drugiej części wynoszącej 1/2 udziału we współwłasności należącego do pozwanego, który jako spadkobierca obowiązany jest do wykonania zapisu.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd oparł na podstawie art. 968 k.c. w związku z art. 64 k.c. Oddalenie powództwa dotyczyło wielkości udziału we współwłasności, którego przeniesienia domagała się powódka w części przekraczającej 1/2.

Orzeczenie o kosztach wydane zostało na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany M. K. (1).

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 949 k.c. polegającą na przyjęciu, że A. K. złożył podpis na dokumencie z 20 maja 1976r., niewłaściwe zastosowanie art. 968 § 1 k.c. przez uznanie, że dokument ten stanowił zapis testamentowy, a w przypadku uznania tego zapisu braku podstaw do zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości w sytuacji gdy powódka żądała jedynie wydania 1/2 z 4/6 części tej nieruchomości oraz braku zastosowania art. 961 k.c., gdyż zaskarżony wyrok wyczerpuje cały spadek po zmarłym. Ponadto skarżący podniósł naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a to art. 321 § 1 k.p.c., 217 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., 233 w związku z art. 328 § 2 k.p.c.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu bądź uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona tylko, w części w jakiej kwestionuje wysokość udziału we współwłasności nieruchomości, którą winien przenieść pozwany na rzecz powódki, a w pozostałym zakresie na uwzględnienie nie zasługuje.

Zaskarżone orzeczenie co do zasady, tj. w części dotyczącej rozporządzenia testamentowego A. K., należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego.

W oparciu o przedstawiony przez strony materiał dowodowy Sąd Okręgowy poczynił właściwe ustalenia, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne dzieląc w pełni zarówno dokonaną ocenę dowodów jak i wykładnię prawa materialnego.

Nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy twierdzenie apelującego jakoby dokument z dnia 20 maja 1976r. (k.- 8) nie stanowił zapisu w rozumieniu art. 968 § 1 k.c. sporządzonego przez zmarłego ojca stron A. K..

Zapis testamentowy jest rozporządzeniem testamentowym pozwalającym osobie fizycznej na rozdysponowanie majątkiem na wypadek śmierci. Nie ma przy tym przeszkód, by testament – tak jak to nastąpiło w rozpoznawanej sprawie – ograniczał się jedynie do rozporządzenia składnikiem majątku w formie zapisu. Zapisobierca nie staje się spadkobiercą, a jedynie uzyskuje pewną korzyść z reguły kosztem majątku spadkowego. Uprawnionym z tytułu zapisu

może być także osoba dziedzicząca po spadkodawcy z ustawy lub testamentu (tzw. zapis naddziałowy). Obowiązek wykonania zapisu jest długiem spadkowym.

Wbrew zarzutom apelacji należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że dokument z dnia 20 maja 1976r. sporządzony i podpisany został przez spadkodawcę A. K.. Nie budzi też wątpliwości, że treść tego dokumentu odpowiada normie z art. 941 k.c. Skrócona forma podpisu (brak pełnego imienia i nazwiska) nie oznacza wszak, że dokument ten nie spełnia wymogów ważności testamentu w myśl art. 949 § 1 k.c. Przepisy prawa cywilnego z reguły nie wskazują z jakich elementów musi składać się podpis. Brak więc podstaw do przyjęcia, że Kodeks cywilny używając określenia „podpis” lub „podpisze” wskazuje na jakąś jednoznaczną formę podpisu, obejmującą co najmniej nazwisko w pełnym brzmieniu. Obecnie w utrwalonej praktyce obrotu za ważny podpis uważa się nie tylko podpis imieniem i nazwiskiem lub podpis samym nazwiskiem, lecz także – i najczęściej – skrót podpisu („podpis nieczytelny”), którego wystawca zwykle używa przy podpisywaniu dokumentów i który jest „godłem” jego podpisu. Przez podpis w rozumieniu art. 949 § 1 k.c. należy rozumieć określający osobę testatora znak odrębny odpowiedni dla danej formy pisma zawierającego testament (por. m.in. uchwałę składu 7 sędziów SN (zasada prawna) z 28 kwietnia 1973r., III CZP 78/72, OSNC 1973/12/207 czy też uchwałę SN z 23 kwietnia 1960r., 3 CO 8/60, OSN 1961/1/27).

Autentyczność podpisu A. K. na testamencie z 20 maja 1976r. potwierdziła biegła z zakresu ekspertyzy dokumentów i badania pisma ręcznego mgr K. G. w opinii z 15 kwietnia 2013r. (k. 165 – 174) oraz w ustnej opinii uzupełniającej z 27 listopada 2013r. (k. – 218; 00:05:08 – 00:13:18). Biegła stwierdziła, iż „podpis widniejący na testamencie z dnia 20.05.1976r. złożony został osobiście przez A. K.”, a biorąc pod uwagę charakter przedstawionego do badań materiału kwestionowanego i porównawczego oraz ujawnione między nimi cechy identyfikacyjne, możliwe było wydanie opinii kategorycznej (k. – 174). Stanowisko to biegła podtrzymała w opinii uzupełniającej dodając, że nie jest możliwe by podpis pod testamentem został złożony przez inną osobę. Opinia biegłej z przyczyn wskazanych przez Sąd pierwszej instancji, zasługuje na uwzględnienie. Zeznania pozwanego jakoby to on, na żądanie ojca, podpisał dokument z 20 maja 1976r. (k. – 219; 00:33:18 – 00:39:52) pozostają zatem w sprzeczności z przeprowadzonym przez biegłą badaniem tego podpisu, a tym samym nie zasługuje na wiarę. Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. nie mają więc uzasadnionych podstaw.

Wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii grafologicznej, a to Zakładu (...) Wydziału (...) na tę samą okoliczność, został przez Sąd oddalony na rozprawie w dniu 27 listopada 2013r., a wnioskujący o ten dowód nie złożył zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. (k. – 219).

Brak zgłoszenia powyższego zastrzeżenia wyklucza późniejsze powoływanie się na zaszłe uchybienia procesowe z wyjątkiem uchybień, które sąd powinien wziąć z urzędu pod uwagę lub w wypadku niezawinionego przez stronę braku zgłoszenia zastrzeżenia. Żaden z tych wyjątków w rozpoznawanej sprawie nie zaistniał. Zgodnie z ugruntowanym w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, zgłoszenie zastrzeżeń jest warunkiem możliwości późniejszego powoływania się na uchybienia procesowe powstałe w toku posiedzenia. Wobec tego zawarty w apelacji zarzut jakoby odmowa dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego na tę samą okoliczność naruszała prawo pozwanego do obrony jego interesów, jako bezzasadny nie mógł odnieść skutku. Nie doszło tym samym do naruszenia przepisów prawa procesowego pod postacią art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zawarte w apelacji stanowisko, że powódka nie wezwała pozwanego do zawarcia umowy zobowiązującej do przeniesienia prawa własności nieruchomości objętej zapisem, gdyż domagała się jedynie wydania 1/2 z 4/6 części nieruchomości w formie aktu notarialnego. Wskazać przyjdzie bowiem, że sformułowane tak żądanie, w przypadku odmowy pozwanego wykonania zapisu, uzasadniało zobowiązanie go do złożenia oświadczenia woli zgodnie z wymogami art. 64 k.c. Orzeczenie sądu, o którym mowa w tym przepisie, zastępuje oświadczenie woli osoby zobowiązanej do jego złożenia, a tym samym powoduje – w zakresie czynności prawnej, którą to oświadczenie ma tworzyć – powstanie skutków prawnych z nim związanych w zakresie powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego (por. uchwałę składu 7 sędziów SN (zasada prawna) z 7 stycznia 1967r., III CZP 32/66, OSNCP 12/68, poz. 199). Zgodnie zaś z treścią art. 1047 § 1 k.p.c. jeżeli dłużnik jest obowiązany do złożenia oznaczonego oświadczenia

woli, prawomocne orzeczenie sądu zobowiązuje do złożenia oświadczenia zastępuje oświadczenie dłużnika. Nie budzi także wątpliwości, że orzeczenie sądu zastępuje wszelkie formalne wymagania wynikające z formy aktu notarialnego.

Wbrew odmiennym wywodom apelacji, w rozpoznawanej sprawie nie miał zastosowania przepis art. 961 k.c., gdyż przedmiot zapisu – nieruchomości położona w Z. przy ul. (...) – nie wyczerpuje całego spadku po zmarłym A. K.. W skład spadku wchodzi bowiem jeszcze druga nieruchomości, co do której strony dokonały już podziału. Oświadczenie takie zostało złożone zgodnie przez pełnomocników, na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2012r., w obecności obu stron (k. 86 – 87).

Trafnie podnosi natomiast skarżący, że wyrok Sądu pierwszej instancji wydany został z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Tymczasem, pomimo że powódka domagała się przeniesienia własności 1/2 z 4/6 udziału we współwłasności rzeczonych nieruchomości położonej w Z., tj. 1/3 (k. 2-3), Sąd ten zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jej rzecz udziału wynoszącego 1/2 we współwłasności.

Z tych więc względów zaskarżony wyrok musiał w tym zakresie ulec zmianie przez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki udziału wynoszącego 1/3 tejże nieruchomości. A. K. po śmierci żony był bowiem współwłaścicielem tej nieruchomości w 4/6 częściach, tj. w 2/3, a każda ze stron po 1/6 części. Do przeniesienia na rzecz powódki pozostała zatem 1/2 z 4/6 części, tj. 1/3. Z niezrozumiałych również względów Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2. wyroku) lecz wobec braku zaskarżenia wyroku w tym zakresie przez powódkę, brak było podstaw do wyeliminowania tego pustego wyrzeczenia.

Dlatego też, w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie apelację jako bezzasadną oddalił (art. 385 k.p.c.).

Wobec częściowej tylko zmiany wyroku Sąd Apelacyjny nie obciążył powódki kosztami postępowania za drugą instancję. Apelacja pozwanego była wprawdzie skuteczna tylko w 33,3 %, wobec czego obciążają go koszty tego postępowania w 66,7 %, lecz poniesione przez niego wydatki, w tym opłata od apelacji, zażalenia oraz z tytułu zastępstwa procesowego wyniosły 12.409 złotych, zaś powódki z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym i apelacyjnym tylko 4.050 złotych. Mając wszakże na uwadze, że apelacja pozwanego nie odniosła skutku co do zasady, Sąd Apelacyjny uznał, że jest to wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Ponieważ Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo oznaczył w rubrum zaskarżonego wyroku przedmiot niniejszego postępowania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. sprostował tę oczywistą omyłkę.

Tak też orzeczono w sentencji.